

0. Problem

Zjawiskiem desemantyzacji języka zajmowałem się już kilkakrotnie w kontekście opisu i rekonstrukcji samego zagadnienia¹, konieczne wydaje mi się jednak również zastanowienie się nad funkcjami i sposobami generowania owej desemantyzacji oraz (a to ważniejsze) przyjrzenie się w tym wymiarze relacji języka do komunikacji, czyli różnicy między mówieniem a komunikowaniem. Powstaje bowiem pytanie, na ile desemantyzacja dotyczy (tylko) mówienia, a na ile (już) komunikowania. Niżej podam sporo przykładów tego zjawiska i postaram się rozjaśnić postawiony tu problem jego funkcjonalizacji. Punkt wyjścia prezentowanej analizy stanowią cztery hipotezy:

- Aktualnie mamy do czynienia z daleko idącą desemantyzacją nie tylko języka, lecz także komunikacji w kierunku indekshalizacji tej ostatniej na wielu poziomach i w wielu wymiarach.
- Tylko znaki symboliczne (w terminologii semiotyki) wykazują semantykę, mają znaczenia, a ich generatywną i funkcjonalną właściwością jest ich systemowo konieczna rozmytość (*fuzzy*).
- Tylko semantyka jest w stanie produkować to, co nowe; tylko przez negocjowanie (rozmytych) znaczeń można odkryć, wymyśleć, zobaczyć coś nowego.

¹ Ostatnio szerzej w: Fleischer 2018b, 11–31, oraz 2018a i 2019a.

- Znaki indeksalne produkują tylko potwierdzenia, wskazując na coś, co już wiemy, co – w przeciwieństwie do znaków symbolicznych, służących właśnie negocjowaniu znaczeń – stanowi niemodyfikowalną relację i dlatego widzimy owo wskazywanie, same zaś nie mają znaczeń, aczkolwiek mogą być stosowane w komunikacjach w procesach semantycznych: wspierają przebieganie tych procesów, ale nie generowanie samych znaczeń.

Nie będą nas tu interesować same przykłady desemantyzacji – tych jest bez liku; co celniejsze przytoczę niżej w roli egzemplifikacji – lecz przede wszystkim samo zjawisko oraz jego *funkcje*. A już teraz mogę zaryzykować tezę, że desemantyzacja nie jest nigdy jedno- lecz wielofunkcyjna. Generalnie wyróżnić można dwa rodzaje funkcji.

Po pierwsze, *funkcje komunikacyjnego zasięgu*, to znaczy dotyczące obszaru, w jakim zabiegi desemantyzacji są stosowane; czy zatem chodzi o indywidualny (kognitywny), dyskursowy czy interdyskursowy zabieg, mający konsolidować daną grupę społeczną w wymiarze komunikacyjnym, jak również czy chodzi o desemantyzację rzeczywistości, w wypadkach kiedy ta ostatnia przechodzi (na danym areale) od komunikacji lub poprzez nie w obszar działań. W tym sensie dana desemantyzacja może dobrze (czyli skutecznie) funkcjonować w jakimś określonym dyskursie, ale w innych dyskursach lub w interdyskursie nie jest akceptowana i etykietowana jest jako bełkot, bzdura, obcy, wrogi element komunikacji itp.

Po drugie, *komunikacyjne funkcje strategiczne*, wpływające na konstrukcję konkretnej wypowiedzi w ramach jej komunikacyjnego zasięgu, kiedy wyróżnić da się na przykład stosowanie: strategicznej lub taktycznej manipulacji², regulacji normalności czy ekonomizacji funkcjonowania

² Słowa 'manipulacja' używam tu w znaczeniu neutralnym, opisowym: każda wypowiedź, która »czegoś chce«, stosuje manipulację mającą spowodować osiągnięcie tego,

wypowiedzi. Funkcje strategiczne omówię niżej; funkcje zasięgu odczytać będzie można z podanych przykładów, w zależności od dyskursowego pochodzenia danej wypowiedzi lub jej ukierunkowania recepcyjnego. Tutaj otwiera się oczywiście bardzo szerokie pole badań na temat rozprzestrzenienia i zasięgu desemantyzacji w poszczególnych dyskursach, mediach, grupach społecznych, gatunkach i klasach wypowiedzi itp., w relacji do stosowanych tam funkcji strategicznych tego zabiegu. Pytać można by o to, czy w określonych miejscach i arealach komunikacyjnych stosuje się desemantyzację częściej niż w innych, w jakich jakich i dlaczego te, a dlaczego w niektórych miejscach tego typu zabiegów się nie stosuje. Kwestie zasięgu tutaj pomnę, gdyż to temat na osobne badanie.

Ponieważ desemantyzacja stanowi zjawisko wielofunkcyjne i w konkretnej wypowiedzi pojawić może się kilka funkcjonalnych ukierunkowań, same funkcje omówię zbiorczo na końcu, natomiast przykłady podam wcześniej, bez przyporządkowania ich do jakiejś jednej określonej funkcji, zwracając jedynie uwagę na to, która w danej egzemplifikacji występuje w roli dominującej. Wszystkie te aspekty postaram się niżej zanalizować³.

czego się chce. W tym sensie każdy z nas manipuluje, zarówno w komunikacjach, jak i w działaniach.

³ W ramach lingwistyki problem desemantyzacji analizowany jest w szerszym kontekście tak zwanej gramatyzacji (patrz na przykład: Diewald 1997; Marten, Sperfeld 2008; Heine, Kuteva 2002; Hopper, Traugott 2003) i dotyczy aspektów czysto językowych oraz historii języka. Dla mnie ważne są wymiary komunikacyjny i semiotyczny. W tym sensie mamy tutaj dwa różne podejścia i pola zainteresowań.